

SŁOWO

Wilno. Wtorek 17 stycznia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 5 telefonów: redakcji 243, administracji 226, drukarni 208

PRENUMERATA miesięczna z dostawieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80269.

W sprawie szczegółowej ceny pojedynczych numerów 10 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 1000 ryo sałom. Redakcja reklamowa nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20g r

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Stosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKESZTY — ul. Gen. Barbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
OSZKÓW — ul. Zamkowa 40
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOBZYSKI — Związek Złotych
ŁIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

MIERWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOSWIEŻANIE — ul. Wileńska 24
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIAŃ — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 8
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Związek Polaków z Kresów Pozakordonowych

DOROCZNY BAL KRESOWY w sali Georges'a

ma zaszczyt zawiadomić iż dnia 21-go stycznia r. b. odbędzie się Początek o godz 10-ej

Kłopot z nadmiarem kapitałów.

Paryż, 12 stycznia.
 Dnia 10 stycznia p. Poincaré pojął nową, sensacyjną wprost decyzję na polu polityki monetarnej: krótki dekret w trzech punktach zniósł ustawę z 3 kwietnia 1918 roku w przedmiocie wywozu kapitałów z granic. Dotychczas, kiedy się wyjeżdżało z Francji, celnicy stawiali zawsze każdemu pytanie czy przypadek nie ma przy sobie monet złotych lub srebrnych, czy suma jego banknotów nie przekracza 5,000 franków? Od wczoraj to się skończyło: można wywozić franki w ilościach nieograniczonych.

Decyzja p. Poincaré'go jest nowym krokiem ku stabilizacji franka; ma ona sens tylko jako owa stabilizacja przygotowanie. Logicznie rozumując, przywrócenie swobody ruchu kapitałom powinno właściwie być skutkiem stabilizacji. Jeśli jednak p. Poincaré decyduje swą w tej sprawie przyspieszył to dlatego, że na paryskim rynku pieniężnym jest już dziś za dużo wolnych kapitałów. Jest to skutek pewnego zaufania, ale jednocześnie z zaufaniem do pieniądza jest tak jak zebyt wylewną serdecznością ludzi: jak cię nieraz zacząć ścisnąć — to mogą cię udusić.

Bank Francuski zaczął się dusić od kolosalnego przypływu obcych walut do Francji. Pragnąc nie dopuścić do dalszej zwyżki franka, co spowodowałoby niechybnie wielki kryzys gospodarczy, skupuje od roku wszelkie dolary i funty, jakie na giełdzie paryskiej są zaofiarowane. Ma ich dziś zapas ogromny, bo na sumę od 20 do 25 miliardów franków. Na zakup tych walut musiał oczywiście wygłosić nowe franki. Połowa tych franków wróciła do Banku w postaci zwrotu części długu skarbu państwa, ale połowa została zatrzymana przez ich nabywców.

Zaufanie do franka jest dziś faktem niezbyt, ale zaufanie to na krótką metę. Ponieważ kapitaliści nie wiedzą jaki będzie kurs franka za rok lub za dwa, ponieważ nie wiedzą na jakim poziomie rząd zamierza stabilizować i kiedy — przeto czekają. Rząd od roku wszystko czyni aby kapitały zachęcić do inwestycji długoterminowych: zniósł boni pożyczkowe na 3, 6 i 12 miesięcy, zmniejszył stopę dyskontową w Banku Francuskim, zmniejszył stopę procentową w pocztowej Kasie Oszczędności, a ostatnio otworzył kapitałom drogę zagranicę. Wszystko po to, aby odprężyć rynek pieniężny paryski, aby związać jak największą ilość kapitałów, aby zachęcić je do nabywania papierów państwowych długoterminowych, — bo to ułatwia politykę monetarną Ministerstwa Skarbu i Banku Francuskiego.

Mamy jednak wrażenie, że sytuacja radykalnie się nie zmieni, że kapitały będą nadal „czekały”. Czego? Stabilizacji? Dopiero stabilizacja bowiem stworzy stałą podstawę wszelkich kalkulacji zdrowych i na dłuższą obliczeniach metę; dopiero stabilizacja zniechęci te kapitały, które liczą jeszcze na jakąś spekulację.

Stabilizacja może być przeprowadzona we Francji choćby jutro, a raczej mogłaby być gdyby nie wybory z 22 kwietnia. Bo p. Poincaré chce stabilizować mając maksimum autów w swym ręku, chce mieć pewność, że kryzys ministerialny po wyborach i ewentualna zmiana polityki nie zakłóci procesu sanacyjnego. Słowem zachowuje p. Poincaré stabilizację, jako akt polityczny, jako nagrodę dla kraju za „dobre głosowanie”. Prawdopodobnie w oczekiwaniach swych tym razem się nie zawiedzie.

Kazimierz Smogorzewski.

Demonstracje rojalistyczne w Grecji.

ATENY, 16. Pat. Rojalści Grecy urządzili wczoraj manifestację ku czci kr. króla Konstantyna. Wzięło w niej około 6,000 osób demonstrowało na ulicach miasta wołając „Przec z republiką, niech żyje monarchja”. Demonstrantów rozprędkono.

Medal złoty na wystwie w Rzymie.

WARSZAWA, Pat. Komitet międzynarodowej wystawy gospodarstwa domowego, która odbyła się w Rzymie w listopadzie ub. roku przyznał działowi polskiemu tej wystawy medal złoty.

Odpowiedź litewska na notę polską.

KOWNO 16. PAT. Premier litewski Voldemaras doręczył dziś wieczorem specjalnemu wysłannikowi rządu polskiego p. Tarnowskiemu odpowiedź na notę polską. P. Tarnowski wyjeżdża z Kowna jutro t. j. we wtorek o godz 11 tej przez Rygę do Warszawy.

Stanowisko urzędowej „Litwy“.

KOWNO, 16. PAT. Urzędowa „Litwa” zamieszcza artykuł wstępujący p. t. „Anioł Pokoju”, w którym pisze: Do Kowna przybył już polski anioł pokoju ze specjalnym pismem ministra Zaleskiego w którym, jak donoszą z Warszawy, rząd polski przewiduje rozpoczęcie jeszcze w styczniu w Rydze rokowań w sprawie nawiązania komunikacji kolejowej, pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, uregulowania kwestii Niemna, jednym słowem chodzi o nawiązanie zupełnie normalnych stosunków z Litwą. Nic natomiast nie słysząc o zamiarach Polski poruszenia kwestii traktatu suwalskiego lub Wilna.

Należy przyznać, że Polacy obrali dość sprytną taktykę nie żądając bezpośredniego zrzeczenia się przez Litwę praw do Wilna. Polacy nie żądają nic szczególnego — tylko nawiązania z nimi komunikacji kolejowej. Nawiązanie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Kownem a Wilnem byłoby równoznaczne z uznaniem istniejącej linii demarkacyjnej jako granicy.

Demarche Bałodisa w Kownie

w sprawie linii kolejowej Libawa — Romny.

RYGA, 16. Pat. Poselstwo litewskie w Kownie poczyniło kroki dyplomatyczne u rządu Voldemarasa w sprawie zdjęcia szyn na odcinku linii kolejowej Libawa — Romny znajdującej się na terytorium litewskim, którego to zdjęcia dokonano widocznie w celu odwrócenia od portu lotewskiego tranzytu towarów ze wschodniej części Polski z chwałą otwarcia granicy polsko-litewskiej. O ileby demarche poselstwa nie dało pomysłu ch. wynikł, wówczas oczekiwane jest wysłanie noty z oficjalnym protestem.

Konferencja Rzeszy Niemiec

BERLIN, 16—1. PAT. Dziś przed południem o godz. 10-tej rano w sali konferencyjnej pałacu kanclerskiego, w której odbywał się kongres berliński w r. 1878, rozpoczęła się pod przewodnictwem kancлера Rzeszy, konferencja rządu Rzeszy z premierami i ministrami 18 tu państw związkowych Rzeszy niemieckiej. Jak stwierdza prasa berlińska, w obradach bierze udział 106-ciu ministrów i wice-ministrów. Mowę inauguracyjną wygłosił kanclerz Marx podnosząc doniosłość obecnej konferencji i wskazując, że jednym z głównych jej celów będzie przygotowanie reorganizacji adnistracji.

Konferencja Panamerykańska.

HAWANA 16. PAT. Otwarcie konferencji panamerykańskiej nastąpiło o godz. 10-tej min. 30. Ponieważ na posiedzeniu inauguracyjnym mają być wygłoszone tylko 2 referaty: prezydentów Mahado i Coolidge'a, posiedzenie zakończy się prawdom. podobnie przed południem. Pierwsze posiedzenie plenarne konferencji rozpocznie się w środę rano.

Oglądanie się Gdańska na Berlin.

GDANSK, 16. PAT. Omiawiając ostrą opozycję prowadzoną przez koła prawicowe wolnego miasta przeciw programowi socjalno-politycznemu, którego wykonania domagali się gdańskie związki zawodowe od nowego senatu, Danziger Volksstimme potępia metody stosowane dotychczas w tej dziedzinie przez kierujące czynnikami w m. Gdańska, a zwłaszcza ustawiczne wzorowanie się i oglądanie na Berlin. Kierując koła wolnego miasta, które dotąd w takich sprawach, jak organizacja związków pracowników, związków militarnych, organizacja aparatu urzędowego i t. p. ślepo naśladowały Berlin, odrzućmy z drugiej strony stale wszelkie projekty ustawowej reformy uchwalone przez rząd niemiecki i pruski w dziedzinie socjalno-politycznej, zastępując je interesem gospodarczym wolnego miasta. Gdańsk — oświadcza Danz. Volkst. — znacznie lepiej by wyszedł, gdyby np. w takich dziedzinach jak organizacja aparatu urzędowego liczył się więcej z istotnymi interesami gospodarczymi Gdańska i nie oglądało się na Berlin.

Skazanie Polaków w Wilkomierzu.

KOWNO, 16. PAT. Urzędowa „Litwa” donosi, że sąd wojenny w Wilku, mierzą rozważał w dniach od 12 do 14 bm. sprawę 7-miu osób oskarżonych o spiegotwo na rzecz Polski. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wojenny skazał oskarżonego Domejła na karę śmierci, oskarżonego Wilkiewicza na dożywotnie ciężkie więzienie oraz oskarżonego Antoniego Suchowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia, oskarżonych zaś Bakienasa, Dylidenasa i dwóch braci Szarzewskich uwolnił od winy.

3 stacje rolnicze na Kresach Wschodnich.

WARSZAWA, 16.1. PAT. Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do uruchomienia 3-ich nowych zakładów doświadczalnych na kresach wschodnich przeznaczając na ten cel 46,000 zł. Stacja doświadczalna w Hanusowszczyźnie przeznaczona jest do świadczeń z przewagą nad konicznymi i pszenicą, w Łazdunach — nad uprawą łnu, w Zagrobeli zaś utworzona będzie stacja ogólna mająca za zadanie czynienie doświadczeń dotyczących roślin uprawnych w strefie „zimnego Podlasia”.

Sowiecki Mińsk w obronie „Hramady“.

Z Mińska donoszą: W związku z mającym się odbyć procesem „Hramady” urzędowa „Zwizda” zamieszcza wielki artykuł, w którym w wstępie podaje szczegółowy opis dzieł tej organizacji. Następnie „Zwizda” zaznacza, że rozgrom „Hramady” należy uważać jako skierowany nie tyle przeciwko włościanom białoruskim, ile jest wrogim krokiem wobec Sowietów. Artykuł wywodzi na końcu: „pracując masę” tzw. Białorusi Zachodniej do wytrwania w walce z wladami polskimi i do niezaprzestania tej walki, aż do czasu, gdy przyjdzie ostateczne wyzwolenie.

Katastrofy kolejowe.

WARSZAWA, 16.1. PAT. Dnia 15 bm. o godz. 1 i 3 min. 30 po pol. stacja osobowa we Lwowie była widownią poważnej katastrofy kolejowej. Mianowicie, przy przecieciu na szynach torze składni pociąg osobowy wpadł na zapórę 7 wagonów osobowych niszcząc je i rozbijając jednocześnie murowany barak walenia się baraku odniosło ciężkie obrażenia cieleśne 3-ich pracowników kolei. Jeden z nich zmarł. Władze kolejowe wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Dnia 16 bm. w Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych o godz. 3 ciej m. 20 na stacji Kozanów na zwrotnicy pociąg osobowy zderzył się z parowozem przetokowym, przyczem wykołczył się 2 wagony osobowe i parowóz przetokowy. Wskutek wypadku lekko ranny został jeden z pasażerów. Na miejscu katastrofy wyjechała specjalna komisja i pociąg ratunkowy. Po uprzątnięciu toru został pociąg normalny ruch.

Olbrzymia katastrofa w Saarbrücken.

BERLIN, 16.1. PAT. Prasa berlińska donosi z Saarbrücken o katastrofie, jaka wyparła się w wielkiej stalowni w Recklingen. Wielki piec tej stalowni i walcowni wskutek eksplozji wywołanej przez samo zapalenie się pyłu węglowego zawalił się. Cała załoga pracująca w tym piecu złożona z 17-tu osób została zagrabaną. Dwóch robotników zginęło na miejscu, 5-ciu innych zmarło z odniesionych ran. Dotychczas nie stwierdzono jeszcze czy pod gruzami nie znajduje się więcej ofiar. Wskutek uszkodzenia prasa eksplozję rur gazowych przewodów elektrycznych, cała stalownia i walcownia została uniemożliwiona.

Nowy gabinet na Łotwie.

Na Łotwie stworzony został nowy gabinet, którego premierem jest p. Juraszewski, członek centrum demokratycznego. Na pytanie jakie są cechy tego gabinetu, które wydziela go z pośród innych, czego się od niego spodziewać mogą sąsiadujące z Łotwą państwa jak też sama Łotwa? — odpowiedzieć należy, iż gabinet ten cechuje przede wszystkim polityczna bezbarwność w zagadnieniach, które poszczególnie partje zwykły stawiać na ostrzu noża, tak w wewnętrznej jak też zagranicznej polityce. Takie przynajmniej jest przekonanie panujące obecnie w Rydze. Gabinet stworzony z takim trudem, kosztem najróżniejszych kompromisów i wzajemnych ustępstw, nielego decydującego powzięcia nie jest w stanie.

Gabinet Juraszewskiego nie jest przychylnie usposobiony do socjalistów. Zasiada w nim jeden przedstawiciel frakcji niemieckiej. To wszystko, co go zewnętrznie wyróżnia. Poza to gabinet ten przychylnie odnosi się do mniejszości narodowych. Popierać go będą zapewne wszystkie mniejszości, w tym i frakcja polska.

Posel litewski w Kownie p. Bałodis nie zajmował dotychczas jeszcze nigdzie stanowiska ministra. Trudno orzec, czy z chwilą nominacji swej na stanowisko ministra spraw zagranicznych, zechce pchnąć politykę łotewską na nowe tory, lub wyrażnie zerwać z polityką Zeelensa. Raczej należy przypuszczać, że wobec ogólnej bezbarwności fizjonomii tego gabinetu, poprosi nie będzie mógł nie w tym kierunku przedsięwziąć. Znamieniem jest tylko, że właśnie teraz gdy zdaje się stosunki polsko-łitewskie wchodzi na nowe tory, ministrem spraw zagranicznych Łotwy, został dyplomata, który z tytułu zajmowanego przez siebie dotychczas stanowiska, najczęściej stykał się z konfliktem polsko-litewskim. Konflikt ten był oddawna główną przeszkodą w kierunku normalnego rozwoju politycznego nad Bałtykiem, jak też w kierunku stosunków łotewsko-litewskich i łotewsko - polskich. Był on osłą, około której obracali się namietności nieprzejmujące i wszelkie tendencje przeciwne konsolidacji stosunków politycznych nad Bałtykiem. Cierpiał na ten wszystkie, w głównej mierze państwa bałtyckie i to doskonale rozumiała Łotwa. Poza to ostatnia była w tak szczególnym położeniu, że dzięki swym dobrym stosunkom zarówno z Polską jak z Litwą, starała się zawsze pośredniczyć. Załatwienie tego konfliktu przez pośrednictwo Łotwy, było zawsze największym marzeniem s. p. Mejerowicza, najwybitniejszego męża stanu Łotwy. Niewątpliwie dzisiejsza sytuacja pomiędzy Polską i Litwą, postawiła się wyzyskać na korzyść Łotwy. Tego oczywiście nie mógł zrobić min. Zeelens ze swą krótkowzroczną polityką na pasku dyplomacji niemieckiej. Jest to jeszcze jeden minus, który zapisał gabinet socjal-demokratów w księdze dzieł niezdolnych Łotwy. Jakże są osobiste zapamiętania (przyszłego ministra spraw zagranicznych w danej kwestii, ściśle nie wiadomo. Otrzymałmy w ostatniej chwili wiadomość, że p. Bałodis, jeszcze ciągle jako poseł w Kownie, poczynił demarche u rządu kowieńskiego w sprawie niszczenia toru Libawa — Romny. Widzimy w tem pierwszym drobny posunięcie, na progu gabinetu ministerialnego, zrozumienie potrzeb Łotwy.

Gabinet Juraszewskiego opracował

wał już deklarację. Charakterystycznym dla stosunków wewnątrz Łotwy jest to, że na pierwszym miejscu w deklaracji wymieniona jest walka z korupcją. Przyzły rząd — głosi deklaracja — wypowie walkę wszelkim przejawom korupcji, jak w tonie społeczeństwa jak w tonie urzędów administracyjnych. W sprawie stosunków gospodarczych deklaracja nie mówi nic nowego. Utrzymana jest w tonie raczej ogólników przychylnych być może nieo dla łotewskiej „prawicy” t. zw. sfer włościańskich. Tak np. podatek dochodowy od gospodarstw rolnych ma być połączony z podatkiem od nieruchomości i wogóle znacznie obniżony.

Ciekawym jest, że ma być zreorganizowana straż pograniczna prawdopodobnie w ten sam sposób jak to uczyniono w Polsce.

O polityce zagranicznej mówi się, iż Łotwa będzie dążyła do przyżyczenia stosunków z państwami sąsiednimi, zwłaszcza zaś do jaknajściślejszej współpracy z państwami bałtyckimi. I w tym wypadku jednak wspomina się tylko o zawieraniu traktatów handlowych.

Wszelako pozostałe ciągle jeszcze kwestją otwartą czy gabinet Juraszewskiego wogóle się „wzruszy”, t. zn. czy Sejm uchwali mu wotum ufności. Grupy które wchodziły w skład dotychczasowych gabinetów Skujenka i Zeelensa twierdzą, że jest to pytanie bardzo aktualne.

Onegdaj odbyły się narady tych grup, które jakkolwiek miały charakter informacyjny, to jednak przebiegała na nich wyraźna tendencja, iż w razie powołania się nogi Juraszewskiego socjaldemokraci ponownie próbować będą szczęścia. Na naradach tych twierdzono, że nowy rząd liczyć można na 50 głosów w Sejmie (na stu posłów).

W przeciwieństwie do tego nowa koalicja przekonana jest o swej większości.

Przedjdu stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowe, uchwalilo w dniu dzisiejszym następującą rezolucję: Przedjdu uchwała, że członkowie stronnictwa nie mogą kandydować do izb ustawodawczych na listach okręgowych, lub na listach państwowych, które zawierają nazwiska budzące wątpliwość pod względem przekonań religijnych i społecznych, jak naprzykład na liście Bezpartyjnego Bloku współpracujących z rządem. Wobec niedojścia do skutku jednolitej listy katolickiej w całym państwie, stronnictwo Ch. N. winno współdziałać wszędzie, gdzie to jest możliwe dla okręgowych lub dzielnicowych porozumień, w myśli listy pasterskiej, przeciwstawiając się w walce pomiędzy „grupowaniami katolickimi”.

Rezolucja powyższa będąca w sprzeczności z dotychczasową akcją polityczną Komitetu Zachowawczego, w skład którego wchodził przedstawiciel stronnictwa Ch. N. wyjaśniła w znacznym stopniu sytuację. Jest ona na terenie stronnictwa zwycięstwem poglądu p. Stronickiego, który wszelkimi sposobami usiłuje wciągnąć stronnictwo Ch. N. do bezwzględnej walki z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Uchwała ta w niczem nie może wpłynąć na linię polityczną pozostałych stronnictw zachowawczych. Członkowie stronnictwa Ch. N. staną wobec alternatywy decydującej już tym razem wyboru pomiędzy polityką p. Stronickiego i jego najbliższych przyjaciół a szerokim frontem sfer zachowawczych i gospodarczych.

Wobec rezolucji prof. hr. Żółtowski złożył swój mandat do komitetu zachowawczego na ręce zarządu stronnictwa Ch. N.

Złoty krzyż Zasługi dla Mien

WARSZAWA (tel. wł. Stowa) Wczoraj „Monitor” przynosi nadanie Złotego Krzyża Zasługi p. Mieczysławowi Frankowi artyście teatru Narodowego.

16. I. 28.

Statut kas komunalnych

WARSZAWA, PAT. Komisja międzyministerjalna ukończyła pracę nad rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o kasach komunalnych oraz nad statutem wzorowym kas oszczędności i rozporządzenie i statut ogłoszone zostaną w Dzienniku Ustaw w dniach najbliższych. Wszelkie dezeraty zgłoszone przez biuro zjazdu instytucji oszczędnościowych, zostały uwzględnione. W ten sposób kasy oszczędności będą mogły przystąpić do prowadzenia wszystkich operacji oszczędnościowych i stosować wszelkie środki pomocnicze dla krzewienia idei oszczędności. W szczególności rozszerzony został zakres działalności kredytowej kas komunalnych kas oszczędności. Będą one mogły udzielać kredytu hipotecznego, wekslowego, gwarancyjnego i t. d. tak długo jak krótkoterminowego. Kasy otrzymają możliwość stosowania nowoczesnej techniki płatniczej, prawo wystawiania akredyty, prowadzenia r-ków bieżących, czekowych, przekazowych, korespondencyjnych, zaś dla swego związku poręczającego nawet operacji dewizowych.

Termin posiedzenia Rady Ministrów nieustalony.

WARSZAWA, tel. wł. Stowa. Jak się dowiadujemy, doniesienia niektórych pism dzisiejszych o terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia Rady Ministrów nie odpowiada prawdzie. Zarówno termin jak i porządek dzienny posiedzenia Rady Ministrów dotychczas nie został ustalony.

Obrady Zjazdu prezesów okr. urz. ziemsk.

WARSZAWA, Pat. Dziś o godz. 10 rano rozpoczęły się nad przewodnictwem p. ministra reform rolnych, p. dr. Włodzisława Stanisławskiego w gmachu ministerstwa reform rolnych, obrady zjazdu prezesów okręgowych urzędów ziemskich.

Wisła zagraża Ciechocinkowi

WARSZAWA, (tel. wł. Stowa). Do Ciechocinka został wysłany oddział saperów, który przy pomocy granatów rozbija krę na Wiśle. Ciechocinek jest poważnie zagrożony przez wylew Wisły, której wody zostały wstrzymane na skutek olbrzymiego naporu wielkiego zatoru lodowego w pod Ciechocinkiem.

Niemiecki budżet wojenny.

Niemiecki budżet wojenny preliminowany został na kwotę 690 milionów marek w złocie, co wynosi przeszło 4 miliardy franków francuskich. Do tej sumy dochodzą jeszcze kwoty podane pod różnymi innymi firmami, w ten sposób, że ogólny wydatek Niemiec na wojnę w 1928 r. mają wynieść 5 milj. 400 milj. franków fr. Nieco więcej na armię, która ma się składać z 100 tys. ludzi wszystkich. Armia francuska liczy ma 550 tys. ludzi, a budżet wojenny Francji wynosi tylko 6 milj. 700 milj.

Dr. M. Moszyński

przeniósł się na ulicę Antokolską (Tadeusza Kościuszki) pod Nr. 14 m. 4 i przyjmuje jak zwykle codziennie od 5-6-tej po poł.

4-1 Wyzd. Zdr. Nr. 12.1 1928 Nr. 2

Najtańsze źródło zakupów radjoaparatury i części

„Ogniwo“

S-to Jańska 9.

Generalna reprezentacja kryształów „Silverex” i „Diamant”, słuchawki i skał „Pilar”.
 4-1 Wyzd. Zdr. Nr. 12.1 1928 Nr. 2

Rodzina

(intelig.) 5 osób (lat 43, 41, 19, 18 i 10) w ostatecznej niedzy, bez kawałka chleba, niemająca nic do sprzeczania, uprasza o jakikolwiek pracę chętną za cenę wyzycia. Dla oia i syna rodzaj pracy obojętny (zarówno umysłowa jak ciężka), córka ekspedientka (przyjmie z matką posług). Chętni na wyjazd ułatwiony. Wilno, Zwierzyniec, Soltaniszka 23 m. 13.

Zakład Polonizacji-Ginekologicznej

Doktorów Kamieńskiego, Dobrzańskiego, Brdmanowej, Aleja Róż Nr. 9, róg M. Pohulanki, tel. 1404 (w lecznicy D-ra Dembowskiego) przyjmuje chore na operacje i porody.

MIAFLOR Krem! utrzymuje delikatną i piękną cerę. Żądać tylko oryginalny wyrób firmy Henryk Zak. Poznań.

Na szachownicy wyborczej.

Pierwsze potyczki wyborcze.

Niedziela ubiegła była pierwszym dniem walnej batalii przedwyborczej. W dniu tym odbyło się kilka wieców przedwyborczych zorganizowanych przez grupy lewicowe, które oddawna uluwniały wielkie rozgłoszenie w powód nadchodzących wyborów. Tak więc w sali H. J. J. wiececowała PPS, na ulicy Bazylijskiej Związek Drobnych Rolników, a w sali „Pasaż” występował b. suweren Szapiel. Wszystkie te zgromadzenia nie były zbyt liczne. Jedni odrzucili zgromadzenia bojkot i ścigali zapomocą 45 proc. magnesu wyborców. Szczególnie ten ostatni środek upodobał sobie b. Poseł Szapiel.

Wiece PPS i posła Szapiela były nastrojone optycznie, mówcy wyrażali nadzieję, „obozarnikom” i wszelkiej burżuazji, krzyczeli głośno o „przelewanej niewinnie krwi robotniczo-włoscińskiej” słowem pucili w ruch cały niezbyt skomplikowany arsenał demagogii. Wiece Zw. Drobnych Rolników przeszli pod znakiem o-

Sytuacja i nastroje w Nowogródzynie.

— Korespondencja Sława —

Nieśwież 15 stycznia.

We wszystkich „stolicach” w Polsce, a więc i w Nieświeżu mówi się tylko o polityce, a właściwie o jej przejawie najwęższym w dobie obecnej, o wyborach. — Szereg zebrań najrozmaitszych organizacji i ugrupowań już sprawą tą się zajmował.

Naogół należy podkreślić stanowczą wolę i dążenie całego polskiego społeczeństwa, prawie bez wyjątków, uwzględnienia dwóch postulatów: pierwszy to żeby była tylko jedna polska lista, a drugi to żeby na niej byli ludzie nie jakrąco partyjni, a bezwzględnie uczciwi i koniecznie będący członkami miejscowego społeczeństwa.

Tych dwóch postulatów stanowczo wszyscy się domagają.

Ponieważ od samego początku okresu wyborczego Rząd zaczął przejawiać ożywioną działalność, przeto organizacje społeczne w przekonaniu, że pójść z Rządem po tej samej linii, nie uważają za potrzebne rozpoczęcie intensywnej samodzielnej pracy organizacyjnej. Można by to uważać za bardzo pomyślny objaw karności i ufności, że Rząd wyczuje ogólny nastrój społeczeństwa i potrafi się doń zastosować.

W ostatnich dniach daje się wyczuwać pewne zdenerwowanie płynące z tego powodu, że przedstawiciele Rządu nie wykazują jasno swej linii politycznej. Poszczególne ugrupowania zaczynają się niepokoić, by w ostatniej chwili nie zostały zaskoczonymi przez decyzje czynników, prowadzących akcję wyborczą z ramienia Rządu. Otwarte postawienie sprawy ogromnie przyczyniło się do uspokojenia umysłów, gdyż usunie niepotrzebne obawy, będące z pewnością zupełnie bezpodstawne i wcale nie za przesadnie krępujące najrozsądniejszych domysłów i plotek.

Jak zaznaczyłem na początku, jak dotąd panuje wśród naszych organizacji społecznych najzupełniejsza jednomyślność. Jako dowód mogą służyć najrozmaitsze zjazdy i uchwały powzięte przez różne ugrupowania. I tak za jedną listą współpracującą z czynnikami rządowymi opowiedział się zjazd wszystkich działaczy samorządowych, dalej ziemianstwo, rzemieślnicy, nauczycielstwo, osadnicy, ludność katolicka skupiona w komitacie parafialnym, słowem całe polskie społeczeństwo.

Widać z tego, że jednak doświadczenia z dawnych wyborów nie poszły na marne i że w zrealizowaniu potrzeby jednolitości nikt z miejscowego społeczeństwa nie podjąłby się rozbiłania jednolitości polskiego frontu. Takie dyrektywy mogłyby jedynie przyjąć od partyjnych władz centralnych nie orientujących się w sytuacji, na szczęście jednak nie ujawiają one na naszym terenie jak dotąd prawie żadnej działalności. W chwili obecnej wchodzi w grę jedynie dwa czynniki: miejscowe społeczeństwo i Rząd. Tu więc można śmiało nie spodziewać się żadnego niebezpieczeństwa, gdyż społeczeństwo świadome jest swej roli, a Rząd ma wyczuć nastroje, idących zresztą zupełnie po linii jego zamiarów.

Dość w takich okolicznościach patrzmy na nadchodzące wybory „dość optymistycznie”. Pod słowami „dość optymistycznie” rozumiemy oczekiwanie na zdobycie konsekwentnie dwóch mandatów do Sejmu i też konsekwentnie jednego do Senatu.

Wobec niewyjaśnionej narazie linii postępowania Rządu mówimy, że wierzmy w pomyślny wynik wyborów; po jej ujawnieniu będziemy mogli nie powiedzieć, że wiemy, iż wybory się udadzą.

Taktyka wyborcza R. N. O.

Pisaliśmy przed kilku dniami, że Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe (R.N.O.) zostało poważnie zagrożone przez powstanie t. zw. „bloku prawosławnego”, którego inicjatorami byli metropolita Dionizy, arcybiskup Morozow, b. sen. Nazarewski i duchowny Kowz. Z chwilą powstania „bloku” R.N.O. rozpoczęło energiczną kampanię przeciwko tej kombinacji wyborczej, uderzając przedewszystkiem w personalną twórców.

Arasztowanie duchownego Kowza w związku z procesem „Hramady” osłabiło ogromnie „blok prawosławny” ponieważ Kowz miał być w nim główną sprężyną. Z tego osłabienia skorzystał R.N.O., które w uchwałach swej Rady Naczelnej ogłosiło, że program „bloku prawosławnego” pokrywa się z programem R.N.O.

Jednocześnie Zjednoczenie Rosyjskie wydało odezwę do duchowieństwa prawosławnego, w której precyzyjnie postuluje swe z dziedziny religijnej w sposób następujący:

- a) całkowite niemieszanie się władz administracyjnych do spraw cerkwi,
- b) wstrzymanie zamykania i odbierania cerkwi prawosławnych i mienia prawosławnego,
- c) zwrot zabranych już cerkwi i mienia:

Jak już donosiliśmy, w dniach 11-go i 12-go bm. w Brześciu Litewskim obradowała Rada Naczelna Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego (R.N.O.). Głównym tematem obrad była sprawa ustosunkowania się do „bloku prawosławnego” i kwestia ułożenia list kandydatów.

Odnosnie do pierwszej sprawy Rada Naczelna przystąpiła do wniosku, że formowanie „bloku prawosławnego” jest nieporozumieniem, ponieważ program wysunięty przez inicjatorów „bloku prawosławnego” w całości niemal pokrywa się z programem R.N.O.

Omawiając sprawę list kandydatów do Sejmu i Senatu postanowiono udzielić miejsca na listach R.N.O.

d) Zabezpieczenie materialne cerkwi prawosławnej i duchowieństwa prawosławnego na równi z kościołem katolickim.

e) Terminowe udzielenie obywatelstwa polskiego tym duchownym prawosławnym, którzy jeszcze obywatelstwa nie posiadają.

f) Wewnętrzne ustroje cerkwi opierać się powinno o zasadę soborności.

g) Przywrócenie wprowadzonej przez Powołanie Sobór Moskiewski nieusławności duchowieństwa parafialnego nie inaczej jak z wyrokiem sądu lub na własne żądanie.

h) Postawienie nieetykalności nświęconego 1000 letnia dawnością rodzimego cerkiewno-słowniańskiego języka jako języka liturgicznego.

Ponieważ środkami „bloku prawosławnego” ma być przedewszystkiem duchowieństwo prawosławne, wydanie przez R.N.O. odezwę jest manewrem mającym pogrężyć „blok prawosławny”.

Drugim posunięciem taktycznym R.N.O. jest ogłoszenie, że na listach R.N.O. znajdują się przedstawiciele staroobrzędowców, wbrew stanowisku ich władz oficjalnych, które jak wiadomo utworzyły samodzielny komitet wyborczy.

Komitet wyborczy staroobrzędowców na prozycję R.N.O. skierowane w swoim czasie odpowiedział odmownie.

Uchwały Rady Naczelnej R.N.O.

przedstawicielom staroobrzędowców niezależnie od tego z kim pójdą oficjalnie przedstawiciele tej grupy wyznaniowej. Zatem właśnie tej sprawie poruczone wileńskiemu komitetowi wyborczemu R.N.O.

Nazwiska kandydatów R.N.O. narazie trzymane są w tajemnicy. W końcu obrad uchwalono następującą rezolucję, którą przytaczamy in extenso:

1. Wysłunąć przy wyborach do Sejmu i Senatu samodzielną listę pod nazwą „rosyjską” która zjednoczy wszystkich, kto uważa się za Wielkoruszina, Białoruszina lub Ukraińca, nie negując swojej łączności z narodowością rosyjską

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Niedzielne wiece przedwyborcze.

Występy PPS. w Heliosie.

W niedzielę dn. 15 go b. m. w godzinach popołudniowych odbył się w sali „Helios” wiec P. P. S. Był to pierwszy występ inauguracyjny początkujący szeregi dalszych przedstawień przedwyborczych. Przed ekranem zasiadło przedjudium wiecu w komplecie następującym: p. p. Słowski, Dobrzański i Kuran. B. poseł Płaski ani p. Czyż na wiec się nie zjawił. Na sali gęsto zasiadli młodzieńcy o „zdecydowanej postawie i mocnych wyrazach twarzy”. Poza publicznymi niezbyt wiele. Rozpoczęły się przemówienia z których każde kończyło się tem, że trzeba głosować na PPS... bo PPS. nas uszczęśliwi. W przemówieniach „nie mało było akcentów antyrządowych, a za to wiele frazesów o obronie demokracji, Sejmu i t. p. Zebrani młodzień-

cy o „zdecydowanych wyrazach twarzy” głośno oklaskiwali mówców robiąc szum i hmerdy który miał być oznaką uznania. Niekiedy mówcy w ferwerze krasomówczym mówili rzeczy rewelacyjne. Oto p. Słowskiemu wymknęło się np. że ideał stosunków i życia państwowego uważa sąsiednią Rosję. Jak dotąd nie wiedzieliśmy że ideałem PPS. jest Rosja Sowiecka. Trzeba być wdzięcznym p. Słowskiemu, przynajmniej wiadomo czego chce PPS. Poza mówcami z przedjudium, mimo iż z kilku miejsc zgłoszono się do głosu, przewodniczący głosu nie udzielił a dookoła amatora przemawiania grupowała się owa „młodzież o zdecydowanym wyrazie”. Na tem wiec zamknięte.

Wec Związku Drobnych Rolników.

W niedzielę dnia 15 stycznia b. r. w lokalu Sekretariatu Generalnego Związku Drobnych Rolników Ziem Wschodnich przy ul. Bazylijskiej 2 odbyło się zebranie Związku Drobnych Rolników.

Jak wiadomo, niedawno część znaczna członków Związku Drobnych Rolników zgłosiła swoje wystąpienie ze Związku, a to na znak protestu przeciwko przystąpieniu byłego posła Helmana bez porozumienia się z ogółem swych stronników do Stronnictwa krajowego.

Niezapomnieliśmy ze stanowiska p. Helmana secesjonistów, na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego i Lidzkiego, w porozumieniu z grupą Litwinów-rolników postanowili przy wyborach działać wspólnie — i utworzyli samodzielny „blok” wyborczy.

Wiece b. posła Szapiela

W ubiegłą niedzielę odbył się szumnie zareklamowany „zjazd” zwolenników b. posła Szapiela, występującego ostatnio pod firmą nieistniejącej de facto Białoruskiej Radykalnej Partii Chłopskiej.

Na „zjazd” ten przybyło około 40 chłopów z gm. Iyntupskiej, przeważnie familantów i kumotów Szapiela.

Robiło wrażenie, że wszyscy oni byli po autem śniadanku. Zjazd otworzył Szapiel. On też został przewodniczącym, zastępcą nieznanego komu adwokat Małowski. Na wstępie Szapiel zapowiedział przemówienia powitalne i udzielił w pierwszym rzędzie głosu przedstawicielowi organizacji „Zjednoczenie” mec. Raczki-

uła Rydza Śmigłego. Chociaż notatka wspomina o złożonej reklamacji, to jednak stwierdzam, że do Komisji Obwodowej Wyborczej Nr. 47 nie wpłynęła ani jedna reklamacja od osób zamieszkałych przy ulicy Rydza Śmigłego.

W skład Bezparyjnego, Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich weszły następujące organizacje: Rodzina Wojskowa, Związek Pracy Społecznej Kobiet, Pomoc Żołnierzowi Polakowi, Samopomoc Matek i Związek Nauczycielek Szkół Zawodowych.

Nieplacący podatków nie mają głosu. W myśl ordynacji wyborczej bankruci nie mają prawa wyborczego. Jak nas informują ze Świąt, Komitet Obwodowy uważając osoby nieplacące podatków za bankrutów pozbawił ich prawa głosu. Znaczną większość pozbawionych praw wyborczych stanowią żydzi.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Niemiecki komentarz do depezy kard. Hlonda

BERLIN, 16 I. PAT. Berliner Tageblatt uważa wiadomość z Warszawy o zakazie kandydowania wydanym przez kardynała Hlonda duchowieństwu poznańskiemu i pomorskiemu za wyraźne opowiedzenie się Watykanu po stronie marszałka Piłsudskiego.

Kresowy Zw. Ziemian

W poniedziałek 16 stycznia obradowali przez cały dzień przedstawiciele powiatów Kresowego Związku Ziemian. Uchwalono rezolucję następującą: Ziemianstwo z okręgów wyborczych Wilno, Lida, Świątiany uchwalilo przy wyborach poprzeć listę Bezparyjnego Bloku Współpracy z rządem o ile kandydatury ziemiańskie umieszczone będą w tych okręgach na realnych stanowiskach.

Lista monarchistyczna zgłoszona.

WARSZAWA, (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym do głównej komisji wyborczej zgłoszona została lista państwowa Monarchistycznej Organizacji Wschodniej, która otrzymała numer 11. Na czele listy stoją: prof. Alfons Parczewski, dr. Jan Bobrzyński, ks. kanonik Charszewski, b. poseł Cwiakowski, St. Wilczek i Jan Oksa Grabowski.

Powstanie komitetu gospodarczego współpracy z rządem

W dniu 15 stycznia 1928 r. zorganizował się w Wilnie nowy komitet wyborczy p. n. „Komitet Gospodarczy do współpracy z rządem”. Do komitetu weszli Związek Cechów wileńskich i Związek Przemysłowców Polskich. Wyłoniony został tymczasowy komitet w osobach p. Kowalskiego, prezesa związku cechów Gorzuchowskiego i inż. Wojewodzkiego. Na zebraniu obecni byli również przedstawiciele Związku Kupców Chłopskich, Związku Właścicieli Nieruchomości i Stowarzyszenia Techników. Przedstawiciele ci decyzji nie powzięli, a mają ją zakomunikować w ciągu dni najbliższych.

Gminy mużulańskie zgłosiły akces do Bloku współpracy z rządem.

W dniu 14 stycznia r. b. odbyło się posiedzenie walnego zgromadzenia parafian gminy mużulańskiej przy udziale parafian szereg innych gmin mużulańskich Kresów Wschodnich, na którym powzięto za-

Kupcy żydowscy ziem wschodnich zgłosili akces do Bloku mniejszości

Zjazd kupców żydowskich ziem wschodnich odbył się w niedzielę przy udziale trzydziestu delegatów przybyłych prawie wyłącznie z terenu województwa naszego. Po zgaganiu prezesa Zw. Wł. żydowskich kupców p. Polaka wygłosiła się dyskusja. Wyjaśniło się, że wszyscy uczestnicy zjazdu są za oddaniem głosów na listę bloku mniejszości.

Nowe tarcia w łonie bloku mniejszości.

Pod przewodnictwem dr. Wygodzkiego odbyło się posiedzenie dla uzgodnienia różnicy zdań Litwinów i Białorusinów w kwestji podziału mandatów. Z kół tych informują nas, że kwestje sporne zostały uzgodnione i wszelkie tarcia zlikwidowane. Jednocześnie z tem dowiadujemy się jednak, że w łonie bloku powstały nowe nieporozumienia, które rzecz jasna na trzymanie są w ścisłej tajemnicy.

Blok PSS. z Bundem w Białymstoku.

Powstał tu przed kilkoma dniami blok wyborczy P.P.S. z Bundem. W myśl porozumienia pierwsze miejsce ma zagwarantowane b. poseł Barlicki, a na drugie p. Erlich (z Bundu). Jakoby w razie uzyskania tylko jednego mandatu (!) p. Barlicki zrzeknie się miejsca na dobro p. Erlicha.

Ludomir Śleńdziński.

Stanisław Przybyszewski w swojej książce „Moi współcześni” powiedział: „algebra, jaka dusza twórcza artysty się posługuje, jest doścownie inną, jak ta którą posługuje się zwykły człowiek, chociażby był nawet najwytworniejszym krytykiem”.

Piękna, głęboka i stara prawda i jakież to szczęście byłoby, gdyby w nią uwierzyli wszyscy, a szczególnie ci, domorodni, co to zwiędli Rzym i Krym i z tego tytułu mający stale bezpłatne wejście na vernissage'e.

Zaiste niema rzeczy trudniejszej, jak pisanie o artystach, a szczególnie o artystach malarzach. Pomiędzy wykształcenie fachowe, które niezbędne jest, jakiej subtelnej konstrukcji nerwowej i jakiego napięcia duchowego trzeba ażeby móc rozwiązać jedno z takich zadań „algebraicznych”: stworzyć przed społeczeństwem duszę artysty tak żeby się zorientowało we wszystkich najzawiakalszych ścieżkach labiryntu jego duszy, artysta zaś nie odczuwałby w tym labiryncie przykrego hałasu od nieproszonych gości.

Wiele czynników się składa na to

ż dusza artysty, a co za tem idzie—twórczość jego—jest taka, a nie inna. To też wcześniej niż mówić o pracach Śleńdzińskiego i o wpływach, którym on promieniuje—cofniemy się wstecz żeby zanalizować warunki w jakich talent się jego krystalizował. Trudno dziś powiedzieć ile dobrych muz było obecnych przy narodzinach Ludomira Śleńdzińskiego, bowiem czas wykazuje coraz to inne dary tych wróżek z bajki.

Wiemy tylko, że małym dzieckiem będąc—bawił się pendziami swego ojca, Wincentego Śleńdzińskiego, artysty-malarza, a z licznych tek po kątach w pracowni rozrzuconych—wyciągał rysunki i obrazki swego dziada, również artysty malarza. Od najmłodszych więc lat zrobinęły z atmosferą pracowni malarzkiej, z jej zapachami fizycznymi oleju, farb, terpentyny i nastrojami duchowymi—po ukończeniu gimnazjum w Wilnie jeździł do Petersburga do Akademii Sztuk Pięknych, wówczas jednej z najbogatszych w Europie. W akademii wstępuje do pracowni prof. Kardowskiego, czł. wieka o mniejszych zdolnościach malarzskich, lecz o wybitnych pedagogicznych.

Sam wychowany w zasadach klasycyzmu, od uczniów swych wymagał sumiennego, bez pozy i blagi, traktowania fachu, któremu się poświęcał. Wyjątkowo wymagający, był jednakowoż dobrym psychologiem; po kilku już próbach wiedział czego ma wymagać od danej jednostki.

A że nie zabijał indywidualności—mamy dziś przykład na osobach Śleńdzińskiego i Kuleszy: obaj wyszli z pracowni Kardowskiego, ale o jak innych fizjonomach artystycznych! Pięć lat spędził Śleńdziński w akademii i okres ten urobił grunt tak pewny, iż fundament budowany w Rzymie i Florencji stanął na tym gruncie mocny i niewzruszony. Na tym niezachwianym fundamencie buduje obecnie Śleńdziński swój pałac Sztuki. Pałac w którym Malarstwo i Rzeźba spór o prym wiodą, a który nieć będzie tyle gradacji, ile temperament i rozmach Śleńdzińskiego nadają. Właściwie cały obecny dorobek artystyczny Śleńdzińskiego podzielić można na 2 okresy. Okres pierwszy od czasów ukończenia Akademii w roku 1917 do wyjazdu zagranicę w roku 1923 i okres drugi, który obejmuje pobyt zagranicą, powrót do

Wilna aż do chwili obecnej. Okres pierwszy był przełomowy, nie tak bogaty w przejawy ducha.

Zresztą warunki zewnętrzne wcale temu nie sprzyjały. Koniec wojny, rewolucja, narażenie bolszewizm, wytworzyły w Wilnie atmosferę, przesłaniającą zbiorową psychozą i zdenerwowaniem.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

Widać z tego, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku. Widać też, że R.N.O. nie ma wątpliwości co do swego kierunku.

W wymarzonym więc Rzymie i Florencji wchłania wszystko co mocnym cementem spoila fundament jego Pałacu Sztuki.

Leż tuż zaczyna się okres drugi jego twórczości, okres, kiedy klasyk i erudyta poczuł że wiek XX mać się, że wchłanianie wszystkich zdobyczy współczesności — zmusza artystę, ponieważ zobowiązuje, do szukania innych dróg. U Śleńdzińskiego zaczął się okres eksperymentów malarzskich, które komu innemu nie uszłyby na sucho. Mówię o malowaniu proszkiem złotego i srebrnego tła, gdy sam obraz malowany naturalistycznie, o malowaniu połączone z plaskorzeźbą w gipsie.

Ala wyczuć dobrego smaku i ten szalony pęd naprzód zmusiły go przedko do zastąpienia proszku prawdziwym złotem, a gips — drzewem. W krótkim czasie plaskorzeźbę zastąpiła rzeźba okrągła, plastyczna (portret żony—drzewo) i Śleńdziński przekroczył próg innej dziedzin sztuki: narodził się w Polsce nowy rzeźbiarz! Zdumiewająca wręcz technika anycerska w połączeniu z bajecznym wycuciem anatomii stworzyła nowe arcydzieło „Parysa”, które, wierzę,

KRONIKA

WTOREK
17 Dnia
Antonięgo
St. św. Piotra

Wschód s. g. 7 m. 34
Zach. s. g. 16 m. 05

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
z dnia 14 — 1. 1938 r.

Głównie średnia 755
Temperatura średnia -1.19C.
Opad za dobę w mm. 1

Wiatr przeważający Połudn.-zachodni.

Waga i Pochmurno. Śnieg: Deszcz.

Minimum za dobę -1.00C.

Tendencja barometryczna: Stały wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— (c) Rozkład wizytacji pa-

sterek na rok 1928. W najbliż-

szym numerze „Wiadomości Archi-

diejalnych” ukaze się rozkład wi-

zytacji pasterskich. Wizytacje rozpo-

czną się przypuszczalnie 16 kwietnia

b. r. (Kap)

URZĘDOWA.

— Audjencje u p. Wojewody.

Pan Wojewoda Raczkiewicz przyjął

w dniu wczorajszym nowomianowa-

neg dowódcę 3 Brygady KOP p. k.

Nowaczyńskiego.

— Prezes Okręgowego Urzędu

Ziemińskiego p. Stanisław Łęczyński

w dniu 15 stycznia r. b. wyjechał

do Warszawy na zjazd Prezesów

Okręgowych Urzędów Ziemińskich. Za-

stępować będzie Naczelnik Wydziału

Urzędów Rejnych p. Tadeusz Ze-

moyel.

— Nowa gmina Starobrzędow-

ców. Na mocy decyzji p. Wojewody

włączona została do rejestru gmina

Starobrzędowców w Niwnikach pow.

Brasławskiego.

— Targi w m. Twercy. Pan

Wojewoda Raczkiewicz zezwolił na

ustanowienie w miejscowości Twercy

pow. Święciańskiego targów w środy

kazdą tygodnia. O ile by wzma-

nienie targów przypadły w dzień świą-

teczny, powinny być przeniesione na

dzień następny. Przedmiotem targów

mają być produkty spożywcze.

MIĘSKA

— (x) Posiedzenie Komitetu

Rozbudowy m. Wilna. W dniu

18 b. m. odbyło się w Magistracie

posiedzenie Komitetu Rozbudowy m.

Wilna.

Na posiedzeniu tem rozpatrzone

będą następujące sprawy: 1) Sprawo-

zanie z działalności Komitetu za

rok ub. 2) Ostateczna decyzja nad

wniośkami wystanieniami do Banku Gosp.

Krajowego. 3) Opracowanie planu

pożyczki w roku bież. 4) Rozpatrze-

nie wniosku o pożyczkę do odnoś-

nych władz o pożyczkę.

— (x) Handlarze starzyzna pro-

szą o zmniejszenie im opłat cel-

nych. Związek handlarzy starzyzny i

szmatami w Wilnie, zwrócił się ostat-

nio do władz centralnych z prośbą o

zmniejszenie opłat celnych na wywóz

tych produktów zagranicę ewent. zu-

pełne zniszczenie tych towarów. Po-

miemieni prośbę swą motywują zastępcę

jaki przeżywać obecnie.

— Cena drzewa opałowego.

W myśl zarządzenia p. Wojewody,

cena drzewa opałowego zajętego w

lasach prywatnych w styczniu dla za-

opatrzenia ludności pozostaje bez

zmian.

WOJSKOWA.

— (c) Nowa ustawa o po-

wszechnym obowiązku służby

wojskowej. W Dzienniku Ustaw z

dn. 13 m. ogłoszone zostało rozpo-

zządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dn. 11 b. m. w sprawie powszech-

nego obowiązku służby wojskowej.

Poza kilkoma zmianami wprowadzo-

no także innowacje w dziedzinie odro-

czniczeń. Odroczenie przysługuje:

1) uczniom ostatniej klasy gimnazjów,

seminarjów nauczycielskich i szkół

średnich zawodowych do 22 roku

bydnie najeżdż do zbiorów państwo-

wych, gdzie już się znajdują; jego

jeżeli obraz olejny. Rzeźbiar — nie

całkiem zapomina o malarstwie; ma

już dwa obrazy do kościoła O. O. Jezu-
itów, panna do gabinetu ministra wojny,
wyczuwa się jednak, że malarstwo
traci jednego ze swych najlepszych
synów.

Po powrocie z Rzymu został Sien-

dziński zaangażowany na profesora

malarstwa na Wydział sztuki pięknych.

Praca pedagogiczna jest to iana dzie-

dzina jego twórczości, ale w której

pozostaje on nieubłagany w swej

logice. Wychodząc z założenia, iż

prawdziwy talent zawsze się od-

najdzie, Sienziński w swej pracy

jest bezwzględny (być może są to

terminacje sfinków z nad Nowy?)

„Żeby być dobrym poetą — trzeba

gruntownie poznać literaturę klasycz-

ną, o to są słowa, które mi usprawie-

dlwia swe wymagania poprawnego

tytułu.

To też w pracowni u niego nie

spotkamy ekspozycji impresjon-

istycznych, ani żadnych innych, i śmia-

ło rzecz można — jeżeli goszczą w mu-

zach uniwersyteckich dusze Franciszka

Smuglewicza i Jana Rustema, to ty-

ko w pracowni u Sienzińskiego. Bo

jeżeli profesor na uniwersytecie,

który jeżeli nie wziął za przewodni-

ków Rafaela i Rubensa, jak to

było z Rustemem, to sumien-

ność i pracę tamtych mistrzów na-

prawno. Zdarzają się co prawda za-

rzuty, że prace uczniów Sienzińskiego

są zbyt podobne do siebie, a sami

uczniowie zbyt naśladowali profesora.

Wątpić czy można doszukać się

w tem winy profesora.

W pracowni studenci uczą się

chodzić, prawidłowo stawiać kroki, a

jak sobie poradzą na szerokich dro-

gach — czas pokaże.

Temi uwagami o pracy pedago-

gicznej zakłada swoje krótkie stu-

djum o Sienzińskim.

Być może za mało czyt. Ilek zna-

łazi w tym studium „Algiebry” du-

ży, za mało wyświecone zdobywcze

techniczne ale „do czego nie ma się

dostępu na podstawie tego co się

samemu przeżyło — na to zgola nie

ma się ucha” (Ecce homo).

ergo.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1927 roku postanowiła wdrożyć następujące zmiany na obszarze około 60 ha gruntów należących do gospodarzy ześcian Kaczanów, gm. Proszkowskiej, pow. Dziśnieński. Oznaczenie powyższe zostało za twierdzone przez Okręgową Komisję Ziemijską z dnia 24 października 1927 roku.

2492/IV

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie włączono następujące wpisy: pod Nr. 11:

Dział A — w dniu 14—XII. 1927 r. — dodatkowy:

920. II. A. „Abram Kirzner” Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 2431—VI

2260. II. A. „Firma: „OZNA” — Stanisław Bielicki” zmienia się na: „Stanisław Bielicki”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona pod Nr. 7 przy ul. Zarzecznej w Wilnie. 2432—VI

3245. II. A. „Księgarnia Kazimierza Rutkiewicza”. Siedziba przedsiębiorstwa została przeniesiona na ul. Wileńską pod Nr. 38 w Wilnie. 2433—VI

5206. II. A. „Firma: „Radziwiłłowski Berko i Jankiel S-ka” zmienia się na: „Jankiel Radziwiłłowski”. Jedynym właścicielem jest Jankiel Radziwiłłowski, zam. w Lidzie, przy ul. Krupowej 39. Na mocy umowy z dn. 21 listopada 1927 r. Berko Radziwiłłowski zbył swe prawa do przedsiębiorstwa na rzecz posiadającego współzależnika Jankieja Radziwiłłowskiego i wystąpił ze spółki. 2434—VI

Dział B. — dodatkowy.

304. VI. B. „Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Wilnie”. Zastępcy Dyrektora Walenty Miller i Jan Edward Żytkiewicz mianowani zastępcami dyrektora Zakładu Centralnego Banku. Prokurentami Zakładu Centralnego mianowani zostali: Jan Giszowski, Władysław Korzeniowski i Tadeusz Sienkiewicz. 2435—VI

w dniu 6—XII. 1927 r.

228. IV. B. „DRZEWO KRESOWE—spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Cechem Gurwicz i Abram Podziemiński zbyli swe 8 udziałów na rzecz Stefana Korzona i wystąpili ze spółki. Zarząd spółki do dnia 1 stycznia 1930 roku jest Tadeusz Korzon, zam. w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 60. Czas trwania spółki został przedłużony do dn. 1 stycznia 1930 roku. 2436—VI

w dniu 15—XII. 1927 r.

228. V. B. „DRZEWO KRESOWE—spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba Centrali została przeniesiona na ul. Mickiewicza pod Nr. 60 w Wilnie, zaś Oddziału—na ul. Krakowskie Przedmieście pod Nr. 30 w Warszawie. Udzielono samodzielnej i nieograniczonej prokury za Centralę i Oddział Józefowi Makowieckiej, zam. w Warszawie, przy ul. Profesorskiej 4. 2437—VI

w dniu 6—XII. 1927 r.

279. III. B. „Ryska Fabryka konserw ATLANTIC—spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Plenipotentem Szejny Pitus jest Gerson Pitus i plenipotentem Małki Bernstejn—Nochim Bernstejn, zamieszkał w Wilnie, przy ul. W. Pohulanka 14. 2438—VI

w dniu 7—XII. 1927 r.

279. IV. B. „Ryska Fabryka konserw ATLANTIC—spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy wynosi 19.980 złotych, podzielony na 60 udziałów po 333 zł każdy, całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią zamieszkał w Wilnie jako członkowie: Gerson Pitus—przy ul. W. Pohulanka 14 i Józef wój Józef Aroa—przy ul. Zarzecznej 14, oraz jako zastępcy: Nochim Bernstejn—przy ul. W. Pohulanka 14, zawieranie w imieniu spółki wszelkiego rodzaju transakcji, umów i aktów, dotyczących zbycia lub nabycia nieruchomości, zaciągania długów i wogóle skutujących zobowiązań, jak również wydawanie plenipotencji, wystawianie i żyrowanie faktów za podpisami obywateli członków zarządu: Gersona Pitus i Józefa wój Józef Aroa, przyczem w razie nieobecności jednego z nich nieobecnego zastępcę Nochim Bernstejn zastępuje członek zarządu. Korespondencję zaś i pokwitowania z odbioru od Urzędów Państwowych oraz instytucji i osób prywatnych pieniędzy, przesyłać i wszelkiego rodzaju korespondencję i dokumenty podpisuje jeden z członków zarządu lub prokurent. Prokurentem spółki jest Nochim Bernstejn. Wpisano na mocy aktów, złożonych przed Adamem Murza-Muralskim, Notariuszem przy Sądzie Okręgowym w Wilnie w dn. 2 listopada 1927 r. za Nr. 5088, w dn. 10 listopada 1927 r. za Nr. 5229 i w dniu 25 listopada 1927 r. za Nr. 5479. 2439—VI

NOWY TRANSPORT

pianin fab. „Arnold Fibiger” mod „Aligot” (koncert. silu pogłębił ton), mod. „Chopin”

K. DĄBROWSKA

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Radjoamatorzy!

Wiedziecie i pamiętajcie, że najlepiej, najtaniej i najuprzejmiej obsłuży Was

„Wileńska Pomoc Szkolna”

DZIAŁ RADJO—Wilno, Wileńska 38, tel. 941.

Kino-Teatr „Helios”

ul. Wileńska 38.

Dziś najnowsze monument. arcydzieło ze „Złotej Serji” Polaki. Impenująca wizja życia ludzkiego w „Ziemia obciana” w. słynnej powieści Wł. St. Reymonta. W rol. gł. najpopularn. Mistrzini ekranu polskiego JADWIGA SMOSARSKA. Mistrzowie scen Polscy: Kaz. Junosza-Siepiński i Ludwik Solski, Marja Modzelewska, Marja Gorczyńska, Gruszczyński i inni. Rzeczą dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku w Łowickim. Tereny fabryczne; „Widzowska Manufaktura” i zakłady „Scheibler i Grohman” w Łodzi. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Kino-Teatr „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś Premiera! Nizowki frapujący dramat, osnuty na znanym motywie p. t. „Dama w gronostajach” znaną granic poświęcenia! Rzeczą dzieje się w Austrii i we Włoszech. Wykonawcy: CORINNE GRIFFITH, FRANCIS BUSHMAN. Znakomity aktor „Messali” w „Ben Hurze” oraz Einar Hanson. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek o godz. 4 po. Ostatni seans o g. 10 25

Polskie Kino „Wanda”

ul. Wileńska 30.

O. 17 o. 22 b. m. włączanie. Najnowsze arcydzieło Rosyjskiej Złotej Serji. Rozpala się trony! Nastają płacz i zgrzytanie! Polacy się krew i żył Emigracja na obczyźnie! 12 aktowa historia życia pełnego blasku i piękności dzieje miłości i rezygnacji osnuty na tle słynnej powieści „Petersburskie Białe Noce”. Cuius propter

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 16-go do 19-go stycznia r. d. włączanie będzie wyświetlany film: „Wśród dzikich szczepów Borneo”. Ekspedycja naukowa Pawła Hutta w 8-miu aktach: Najszlachetniejsza karta z annałów epopei Białego Człowieka wśród dzikich ładów i egzotycznych mór. Niezwykłe ciekawe zdjęcia tapania dzikich zwierząt żywem Walci dzikich zwierząt. Fascynujące obrazy najpiękniejszej flory Borneo, gdzie na każdym kroku czysa niebezpieczeństwo. W poczekalni koncerty radio. Kasa czynna od godz. 3 m. 30 początek seansów o g. 4 ej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Ostatni seans o godz. 10.

Za MARKI POCZTOWE

we wszelkich ilościach sowieckie, litewskie, łotewskie, estońskie, gdańskie i polskie (z wyjątkiem najpospolitszych) daje wzajemnie marki Europy Zachodniej, Kolonialne i państw pozaeuropejskich. Dowieźć się: M. K. K. 42 m. 11 w niedzielę i święta między 11 a 1-a, oraz telefonicznie 794



pełna gwarancja za każdą sztukę.

„OLLA”

jedyna istniejąca niedrogi gniazda marka światowa, udowodniona wykonanie —4

Lasy

kapujemy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, A. Mickiewicza 21, tel. 152.

Bukowniki

różnych typów i wielkości (patent Rohowskiego)

poleca: Zygmunt Nagrodzki

203—0 Wilno, Zawalna 11-a

WYDAWNICTWA

TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

w Krakowie.

- Dr. Karol D'Engel: ualne zagadnienia potrak-tatowe.
- Dr. Tomasz Lulek: Główne zagadnienia polityki han-dlowej w Polsce.
- Prof. Władysław Leopold Jaworski: Z zagadnień po-lityki światowej.
- Ankieta finansowa.
- Dr. Jan Kany Stępczowski: Q. naprawie skarb Rze-czpospolitej.
- Prof. F. Zoll: O konwencji bernsteńskiej.
- Memoriał w sprawie położenia finansowego.
- Dr. Ferdynand Zweig: Złoty Polski.
- Prof. A. Krzyżanowski i L. Oberländer: Naprawa skarb-u w Austrii.
- Dr. A. Galszka: Uwagi o oszczędności w wydatkach państwowych.
- Prof. F. Zoll: Projekt ustawy o waloryzacji należyt-yści pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-praw-nych.
- K. Srokowski: Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich.
- Inż. Kazimierz Gehring i inż. Aleksander Skrypczenko: Naukowa organizacja pracy, z przedmową prof. Ada-ma Krzyżanowskiego.
- Prof. Tomasz Lulek: Waloryzacja bilansów.
- Dr. Ferdynand Zweig: Polityka kredytowa Banku Polskiego.
- Dr. Ferdynand Zweig: Bilans handlowy w dobie sta-bilizacji.
- Dr. Stefan Schmidt: Rolnictwo a obecna sytuacja go-spodarstwa.
- Władysław Konderski: Ekspansja zagraniczna kapitału pieniężnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.
- Władysław Konderski: Rynek pieniężny Anglii po strachu na nasze potrzeby.
- Władysław Kępiński Komasa: jako podstawa na-prawy ustroju rolnego.
- Adam Krzyżanowski: Dwa programy finansowe (jesień 1925 i wiosna 1927).
- Jan Zielonowski: Na drodze do racjonalizacji naszego gospodarstwa.
- Władysław Konderski: Konjunktury światowe a nasza po-lityka gospodarcza.
- Stanisław Rybicki: Stan i potrzeby kolejnictwa w Polsce.
- Władysław Zawadzki: Polska polityka socjalna a go-spodarstwo społeczne.
- Dr. W. A. Zbyczyński: Polityka Komitetu Finanso-wego Ligi Narodów.
- Witold Krzyżanowski: Terytorjalne rozmieszczenie przemysłu.

SKŁAD GŁÓWNY w księgarni S. A. Krzyżanowskiego Kraków, Rynek Główny.

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości, że Pan Minister Reform Rolnych, na skutek wniosków Okręgowego Urzędu Ziemijskiego, zastosował postanowienia ustawy z dnia 11 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów i zwolnił od opłat za prace techniczne przy scalaniu gruntów gospodarzy wsi położonych w gminach: Dołhinów, Iłża i Cholechów, powiatu Wileńskiego pod warunkiem zgłoszenia wnio-sków o scalenie ich gruntów do dnia 31-go grudnia 1928 r., oraz gospodarzy wsi poło-żonych w gminie Raków, powiatu Mołode-czańskiego pod warunkiem zgłoszenia przez nich wniosków do urzędów ziemskich o sca-lanie ich gruntów do dnia 31-go grudnia 1929 r.

2502/VI

ŁĄCZYŃSKI Prezes.

ELZ

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 26 stycznia 1928 r. o godz. 12 ej w lokalu Dyrekcji Las-ów (Wilno, ul. Wielka 66) odbędzie się licytacja ustna i za pomocą składania ofert pieniężnych na dzierżawę większych terenów leśnych w Nadleśnictwach: Smorogów-skim, Podbrodzkim, Uszańskim, Oran-skim, Dziśnieńskim i Świeżanowskim. Szczegółowy wykaz obiektów wydzier-żawnych, warunki licytacyjne, wzór oferty i wzór umów w dzierżawę są do przejrzenia w Oddz. Gospod. i Techniczn. Dy-rekcji Lasów Państwowych w Wilnie.

Wilno, dnia 28 grudnia 1927 r.

Nr 2401-VI.

131—1

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

Tereny leśne

kupujemy dogodnie za gotówkę D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

1-6LZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

Wykwalifikowana Lekarzy-Dentystów

freblanka poszukuje posady do dzieci, w Wilnie lub na wyjazd. Dowiedzieć się w adm. „Słowa” u C. M.

1-6LZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ

ELZ